

**Helena Krasowska, Warszawa**  
**Lech Suchomłynow, Berdiańsk**

## RELACYJNOŚĆ JĘZYKOWEGO I KULTUROWEGO POGRANICZA

Pogranicza stanowią od dawna przedmiot zainteresowań historyków, filozofów, etnografów, literaturoznawców, językoznawców i in. Dyskusje, dotyczące istoty tego pojęcia trwają od dawna. Często pogranicze jest utożsamiane z rubieżem, przedmurzem czy kresami, co świadczy o pewnej polityzacji i dominancie aspektów geograficznych. Pogranicze według Antoniny Kłoskowskiej, to „obszar stykających się z państw, których granica częściowo rozdziela różne grupy etniczne i narodowe, ale nie jest ona granicą nieprzenikalną”<sup>1</sup>. Natomiast trzeba pamiętać, że granicy polityczne to nie abstrakcyjne linie na mapie, to także brzemiennie w skutki zmiany losów ludzkich. Miliony ludzi utraciło na zawsze ojczyznę, krainę dzieciństwa.<sup>2</sup> Przejrzyjmy się aspektom kulturowym wspólnot mieszanych. Pogranicze kulturowe, z którym nierozzerwalnie wiąże się pogranicze językowe, jest zjawiskiem spokrewnionym z multikulturalizmem, interkulturalizmem, heterogenicznością, polilogiem czy dialogiem kultur. S. Uliasz słusznie zaznacza, że jeśli na plan pierwszy awansują właśnie te kategorie w miejsce apologii granic, zmieni się cały system wartościowania i opisu kultury oraz kondycji człowieka. Kategoria pogranicza łagodzi zdecydowanie represyjność granicy, która ma funkcję rozdzielania i izolowania, strzeżenia nienaruszalności<sup>3</sup>.

Pogranicze zmienia się w czasie i przestrzeni, co daje podstawy mówić o pewnej chronotopii i samodzielności tego terytorium. Dlatego najczęściej pogranicza

---

<sup>1</sup> A. Kłoskowska, *Pogranicze kulturowe w perspektywie badań biograficznych* [w:] *Inni wśród swoich*. Red. naukowa W. Władyka, Warszawa 1994, s. 102.

<sup>2</sup> K. Lipiński, *Sarmacja Johanna Bobrowskiego*, [w:] *Topika pogranicza w literaturze polskiej i niemieckiej*, pod red. Z. Światłowskiego, S. Uliasza, Rzeszów 1998, s.

<sup>3</sup> S. Uliasz, *O kategorii pogranicza kultur*, [w:] *Pogranicze kultur*, pod red. C. Kłaka, Rzeszów 1997, s. 13.

kulturowe mają własną prehistorię i historię, specyficzny stan świadomości społecznej, typ wrażliwości i wyobraźni, a mówiąc inaczej wizje świata, ukształtowaną w procesie ewolucji wielokulturowych środowisk, penetracji kulturowej i interferencji językowej. Bowiem, jak zaznacza E. Konończuk, pogranicze jest miejscem, gdzie zamieszkujące je społeczności są szczególnie narażone na zachwianie lub przerwanie ciągłości ich kultur. W dzieje pogranicza wpisana jest bowiem historyczna możliwość zmiany przynależności państwowej, a społeczną konsekwencją tych zmian są migracje i przesiedlenia. Ilustracją powyższych twierdzeń jest historia i specyfika wielu regionów Europy środkowej, w tym również Bukowiny. W warunkach pogranicza klasyczna antynomia *centrum – peryferie* traci swój relacyjny charakter, wielokulturowość staje się wartością samą w sobie, punktem nieodśrodkowym, skupiającym w sobie całą energię<sup>4</sup>. Jak podkreślaliśmy, powstająca subkultura zaczyna mieć swoich własnych bohaterów, własne legendy i podania, własne symbole i znaki dostępne tylko wtajemniczonym, a nie zrozumiałe dla „*obcych*”. Kolejna antynomia *swój – obcy* też częściowo traci znaczenie, ponieważ w warunkach gotującego się *tygla kulturowego* powstaje jakościowo nowy spław – *sami swoi*. Często ich świadomość narodowa jest nikła, sami się określają jako „tutejsi”, a wyznacznikiem ich odrębności od dominującego na terytorium narodu bywa odmienna religia, tradycja, folklor i wzorce zachowań. Wśród ludności napływowej największą rolę odgrywają, rzecz jasna, przedstawiciele narodu tworzącego państwo, oni bowiem dominują w elitach władzy i gospodarki; są to głównie urzędnicy państwowi, wojskowi, policjanci, sędziowie, księża, właściciele przedsiębiorstw.

Ta złożona mozaika etniczna z trudem poddaje się procesowi asymilacji, częściej niekiedy ulegając wewnętrznej konwergencji kulturowej. Tworzy się wówczas specyficzna subkultura, a nawet własny język, będący konglomeratem języków rodzimych i napływowych, co z czasem mogło stanowić pożywkę do ukształtowania się odrębnej tożsamości narodowej, a w konsekwencji świadomości politycznej i tendencji odśrodkowych, aż po własną państwowość włącznie<sup>5</sup>.

---

<sup>4</sup> E. Konończuk, *Literackie świadectwa pamięci na pograniczu kultur* (Erwin Kruk, Ernst Wiechert), [w:] *Topika pogranicza w literaturze polskiej i niemieckiej*, pod red. Z. Światłowskiego, S. Uliaszka, Rzeszów 1998, s. 21.

<sup>5</sup> M. Koter, *Kresy państwowe – geneza i właściwości*, [w:] *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, pod red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 47.

Nawiązując do powyższych twierdzeń przytoczymy określenie prof. K. Feleszki, który etnos Bukowiny nazywał mianem własnym *Homo Bucovinensis*.

Spośród rozpatrywanych tu pograniczy na szczególną uwagę zasługują Kresy południowo – wschodnie, które, jako dzielnica Rzeczypospolitej Polskiej, były ściśle związane z jej historią, kulturą, tradycją. Natomiast obraz polsko-ukraińskiego pogranicza był wyznaczany przez mentalność narodów zamieszkujących te tereny. Z tej wielokulturowości wynika nadzwyczajna barwność dziejowa i kulturowa, która w połączeniu z egzotyczną przyrodą stepową i specyficznym kolorytem życia codziennego, tworzyła specyfikę Kresów. Analizując Kresy z perspektywy dnia dzisiejszego, można powiedzieć, że są one przede wszystkim fenomenem, kategorią kulturową, to znaczy, że pojawiają się w przestrzeni symbolicznej i wysublimowanej, która wciąż trwa<sup>6</sup>.

Pomimo tak wielkich sentymentów do pogranicza południowo-wschodniego nas interesować będą czynniki, wyznaczające kontakty kulturalne i językowe przede wszystkim pomiędzy Polakami a Ukraińcami. Na Kresach, szczególnie na tak zwanych Kresach dalekich (im bardziej na Wschód, tym wyraźniej zmienia się sposób bycia i skala wartości polskiej mniejszości, zasadniczo modyfikuje się ujęcie polskości i pozycja wobec panujących ideałów) Polacy byli mniejszością, jak to określa D. Sapa: „polska wyspa w ukraińskim morzu”<sup>7</sup>. Tak na przykład na zachodnich terenach prawobrzeżnej Ukrainy liczba Polaków stanowiła tylko 2%, ale ze względu na pewną misję cywilizacyjną i oswojenie regionów, a także na status socjalny i przynależność do narodu tytułowego zdecydowanie dominowali pod względem społeczno-kulturowym. Wiadomo, że historycznie samookreślenie się Polaków na tych terenach powodowało samookreślenie się innych. Dlatego świadomość narodowa powiedzmy w dawnej Galicji wschodniej jest nieporównanie większa niż dalej, bo tu było więcej Polaków, którzy określali się jako Polacy. W zderzeniach z Polakami Białorusini, Litwini i Ukraińcy jako tacy się określali<sup>8</sup>. Po rozbiorach Polski sytuacja nieco się

---

<sup>6</sup> S. Uliasz, *Literatura Kresów. Kresy literatury. Fenomen Kresów Wschodnich w literaturze polskiej dwudziestolecia międzywojennego*, Rzeszów 1994, s. 22.

<sup>7</sup> D. Sapa, *Między polską wyspą a ukraińskim morzem. Kresy południowo-wschodnie w polskiej prozie 1918-1988*, Kraków 1998, s. 250.

<sup>8</sup> Z. Najder, *Głosy w dyskusji*, [w:] *Kresy – pojęcie i rzeczywistość*, pod red. K. Handke, Warszawa 1997, s. 330.

zmieniła. Warto dodać, że pod koniec XIX na początku XX wieku funkcje „stancji” polskości pełnił dwór, szczególnie na terenach należących do imperium rosyjskiego. Szlachecki dwór jako polska jednostka społeczna był wynikiem całego szeregu mechanizmów polityczno-socjalno-psychologicznych: *polityka asymilacyjna – poczucie zagrożenia – zamknięcie się – dwór jako twierdza, ostoja polskości*. Konsekwencją tej sytuacji była sztucznie zachowywana atmosfera i tradycji szlachecko-ziemiańskie, nie odpowiadające realiom poza środowiskiem, i wynikające z tego zjawiska symptomatyczne. Właśnie tu kształtowane są wzorce życiowe na kształt zaścianka lub sekty czy łoża masońskiej. Kresowość w oczach obserwatorów nabiera z kolei sama rysów mitologicznych i sakralnych, staje się czymś egzotycznym i w znacznej mierze anachronicznym<sup>9</sup>.

Warto podkreślić, że to nie była całkowita samoizolacja, częstymi były kontakty z sąsiadującą szlachtą ukraińską i rosyjską, a szczególnie z ukraińskimi chłopami, z których przeważnie składała się służba dworowa. Niewątpliwie kontakty językowe stawały się co raz częstsze. Powyższe rozważania wyraźnie ilustrują niejednorodność pograniczy i specyfikę mechanizmów jej funkcjonowania.

Tu warto przywołać twierdzenie Stanisława Dubisza o tym, że „na pojęcie *granice* składają się trzy elementy, wzajemnie się warunkujące i uzupełniające: geograficzny (terytorialny), językowy i kulturowy”<sup>10</sup>. Procesy historyczne wpływały bezpośrednio lub pośrednio na sytuację językową pogranicza, na którym współistnieją i znajdują się w stałym kontakcie przedstawiciele różnych narodowości, wyznań i grup językowych. Charakter kulturowy i językowy granicy skłania do wyróżnienia granicy wewnętrznej i zewnętrznej. Przez pojęcia granicy zewnętrznej rozumie się „sferę oddziaływania różnych języków etnicznych lub ich wariantów komunikatywnych, które najczęściej (choć nie bezwyjątkowo, o czym świadczy występowanie „zamkniętych” kultur narodowościowych w społeczeństwach wieloetnicznych) pokrywają się z granicami państwowymi (politycznymi)”<sup>11</sup>. Granicę wewnętrzną

---

<sup>9</sup> J. Świątek, *Kresy i centrum*, [w:] *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, pod red. S. Uliaszka, Rzeszów 1998, s. 245; Podobną tendencję podkreśla G. Ritz, *Przeobrażenia stereotypu Ukraińca u Andrzeja Kuśniewicza i Wilhelma Macha*, [w:] *O dialogu kultur wspólnot kresowych*, pod red. S. Uliaszka, Rzeszów 1998, s. 291.

<sup>10</sup> S. Dubisz, *Problematyka lingwistyczna w badaniach nad pograniczami polszczyzny (przegląd zagadnień, wnioski, postulaty badawcze)*, [w:] *Granice i pogranicza*, pod red. S. Dubisza, Warszawa 1992, s. 17.

<sup>11</sup> S. Dubisz, *Ibidem*, s. 17.

natomiast tłumaczy się jako „sferę zjawisk językowych, w której zazębiają się cechy formalne różnych języków, w komunikacyjnym obiegu kontekstowym”<sup>12</sup>.

Przyjmując za słuszne powyższe definicje pogranicza zamierzamy określić rodzaje współcześnie istniejących pograniczy kulturowych i językowych polskich i ukraińskich.

Dzisiejsze pogranicza językowe często nie pokrywają się z granicami historycznymi lub administracyjnymi. Na omawianych terenach wyróżnić można dwa rodzaje pogranicz: słowiańsko-niesłowiańskie oraz słowiańsko-słowiańskie. Wśród pograniczy polskich wymienić należy: „polsko-rosyjskie, polsko-litewskie, polsko-białoruskie, polsko-ukraińskie, polsko-słowackie, polsko-czeskie, polsko-łużyckie (w przeszłości) i polsko-niemieckie”<sup>13</sup>. Pogranicza ukraińskie to: ukraińsko-białoruskie, ukraińsko-rosyjskie, ukraińsko-polskie, ukraińsko-słowackie, ukraińsko-węgierskie, ukraińsko-rumuńskie, ukraińsko-mołdawskie. Na Ukrainie można byłoby wymienić znacznie więcej pogranicz językowych i kulturowych, które istniały w przeszłości<sup>14</sup>. Wyżej wymienione pogranicza Polski i Ukrainy mają odrębną specyfikę językową w zakresie kontaktów językowych i kulturowych. Badacze poszczególnych pogranicz językowych stykają się kontaktem językowym wynikającym z bilingwizmu spokrewnionych języków czy dialektów (słowiańskich) i niepokrewnych: słowiańskiego i niesłowiańskiego.

Zamierzamy zaprezentować dwa typy pograniczy: słowiańsko-słowiańskie, tzn. ukraińsko-polskie i polsko-ukraińskie, oraz słowiańsko-niesłowiańskie – ukraińsko-rumuńskie. Pogranicza te posiadają wspólne cechy, np. zakres interferencji językowej wywodzącej się z kontaktu językowego. Badania językowe jednego i drugiego pogranicza stanowią niemały problem. Pod uwagę należy wziąć fakt występowania w obydwu językach dialektów obok języków literackich, gdyż oba systemy w komunikacji międzyludzkiej przenikają się. Zwłaszcza na pograniczach wchodzi z sobą w kontakt języki oficjalne i dialekty. Takie zjawisko da się zauważyć zwłaszcza

---

<sup>12</sup> I. Dulewiczowa, *Problem wewnętrznej granicy języka na tle słowiańskich badań porównawczych* [w:] *Słowiańskie pogranicza językowe* pod red. K. Handke, Warszawa 1992, s. 37.

<sup>13</sup> E. Smułkowa, *Pogranicze językowe jako przedmiot współczesnej dialektologii*, [w:] *Białoruś i pogranicza. Studia o języku i społeczeństwie* pod red. E. Smułkowej, Warszawa 2003, s. 426.

<sup>14</sup> Ю. Карпенко, *Назви на межових – етнічних та мовних – обшарах* [w:] *Słowiańska Onomastyka* pod red. E. Rzetelskiej-Feleszko, A. Cieślukowej, t. 1, Warszawa 2002, s. 231-234.

w leksyce. „Jednocześnie języki stykające się na pograniczu pełnią w stosunku do siebie rolę filtru, przekaźnika innych, funkcjonujących na sąsiednim terenie języków”<sup>15</sup>. Pogranicze polsko-ukraińskie/ukraińsko-polskie dla językoznawców jest szczególnie skomplikowane dlatego, gdyż przenikają się tu cechy słowiańskie obydwu języków/dialektów tak, że czasami trudno uchwytne, część ich jest bowiem wspólna. W gwarach ukraińskich często występują polonizmy, natomiast w gwarach polskich znaleźć można pożyczki ukraińskie. Podamy kilka przykładów występowania polonizmów m.in. w ukraińskich gwarach Pobudża: *garnušok* ‘niewielki cylindryczny metalowy garnek do gotowania’, *groxotka* ‘grzechotka, zabawka niemowlęca’, *ks'onška* ‘książka’, *p'erwjastka* ‘pierwiastka, krowa mająca po raz pierwszy cielę’, *wryt'ono* ‘wrzeciono, prymitywny przyrząd do przedzenia wykonany z kawałka drewna’<sup>16</sup> (w tym ostatnim przykładzie mamy przemieszane cechy języka ukraińskiego i polskiego). W Polsce są prowadzone badania językowe nad leksyką ukraińską w polskich gwarach m.in. Podlasia, Zamojszczyzny i innych. Ewa Wolnicz-Pawłowska na pograniczu polsko-ukraińskim wyróżnia następujące typy kontaktów:

- 1) język literacki polski i język literacki ukraiński;
- 2) język literacki polski i dialekty ukraińskie;
- 3) dialekty polskie i literacki język ukraiński;
- 4) dialekty polskie i dialekty ukraińskie;
- 5) gwary środowiskowe polskie i ukraińskie;
- 6) języki i dialekty polskie i ukraińskie a inne języki funkcjonujące na dawnych Kresach wschodnich, np. rosyjski, niemiecki, jidysz, w ograniczonym zakresie także rumuński, węgierski, ormiański, języki i dialekty tureckie<sup>17</sup>.

Na pograniczu ukraińsko-rumuńskim na terenie historyczno-geograficznej Bukowiny mamy nieco inny problem badawczy. W języku ukraińskim występuje znaczna ilość pożyczek rumuńskich, a w języku rumuńskim – ukraińskich. Fakt ten jest językoznawcom znany od dawna.

---

<sup>15</sup> E. Wolnicz-Pawłowska, *Uwagi o metodologii badań leksykalnych na słowiańskich pograniczach językowych*, [w:] *Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy* pod red. H. Popowskiej-Taborskiej, Warszawa, 1997, s. 281.

<sup>16</sup> F. Czyżewski, *Polonizmy w ukraińskich gwarach Pobudża* [w:] *Interferencje językowe na różnych obszarach słowiańszczyzny* pod red. S. Warchoła, Lublin 1989, s. 87-131.

<sup>17</sup> E. Wolnicz-Pawłowska, *op.cit.*, s. 284-285.

Uwagę chciałabym zwrócić na to, że w przeszłości można mówić na tym terenie o kontaktach językowych ukraińsko-niemieckich, ukraińsko-polskich, a nawet słowacko-ukraińskich, czy słowacko-rumuńskich. Słuchacza lub czytelnika może zdziwić fakt występowania na tym pograniczu kontaktów językowych ukraińsko-rumuńsko-słowackich. Mowa tu o grupie górali bukowińskich, którzy od 1803 roku osiedlali się na Bukowinie. Szlak migracyjny górali na Bukowinę sprowadził ich z terenu ziemi Czadeckiej (dziś Słowacja), gdzie doszło do kontaktu językowego polsko-słowackiego. „Trudno dziś ustalić, w jakiej mierze polscy przybysze z północnej strony gór opanowali język słowacki, jaki był stopień ich bilingwizmu. O niewątpliwym jednak istnieniu tego zjawiska świadczą fakty językowe”<sup>18</sup>. Górale mieszkając do 1803 roku na terenie północno-zachodniej Słowacji nabywali elementów języka słowackiego, które przetrwały w ich mowie do dziś, np.: *klobuk* ‘kapelusz’, *cesta* ‘droga’, *taniurek* ‘talerz’, *opraty* ‘lejce’, *gumbik* ‘guzik’, *poriez* ‘ośnik, nóż z dwoma uchwytami do strugania drzewa’.

Po osiedleniu się na Bukowinie w ciągu ostatniego stulecia górale nabywali elementy (leksykalne, ale też fonetyczne) z kolejnych języków: niemieckiego, rumuńskiego, rosyjskiego i ukraińskiego. W gwarze polskiej górali występują dziś liczne rumunizmy, np.: *primar* ‘burmistrz’, *gata* ‘gotowe’, *saraku* ‘biedak’. Rumunizmy występują również w gwarach ukraińskich na tym pograniczu. Przyczyną występowania pożyczek rumuńskich jest to, że w latach 1918-1940 i 1941-1944 Bukowina należała do państwa rumuńskiego. Język ten był obowiązkowym językiem szkół, urzędów, wojska, instytucji. Z drugiej strony przybyło tu słownictwo rumuńskie dotyczące pasterstwa, wraz z kolonizacją wołoską w całych Karpatach. Pod względem typów i rodzajów zmian oraz zapożyczeń do gwary górali bukowińskich można wyróżnić następujące kontakty:

- 1) język ogólnopolski i gwara górali bukowińskich;
- 2) gwara górali bukowińskich i język słowacki;
- 3) gwara górali bukowińskich i język rumuński/dialekt tego języka;
- 4) gwara górali bukowińskich i język niemiecki;
- 5) gwara górali bukowińskich i język ukraiński/dialekt tego języka;

---

<sup>18</sup> E. Deboveanu, *Polska gwara Górali bukowińskich w Rumunii*, Wrocław 1991, s. 112.

- 6) gwara górali bukowińskich i język rosyjski/ewentualnie surżyk, czyli elementy języków rosyjskiego i ukraińskiego mieszają się, tworząc trzecia jakość, pozbawiona normatywności tzn. nie mający żadnego standardu.
- 7) gwara górali bukowińskich i w ograniczonym zakresie język węgierski, oraz wpływy turecko-tatarskie.

Przykłady obydwu wymienionych tu pograniczy kulturowo-językowych pokazują, jak złożona jest problematyka badawcza. Są też takie pogranicza, gdzie mieszka kilka grup etnicznych czy narodowych, np. na Bukowinie: Niemcy, Żydzi, Cyganie, Staroobrzędowcy, Ukraińcy, Rosjanie. Problem polega też na tym, jaką przyjąć metodę badawczą, a także metodę opisu danego/danych zjawisk językowych. Zastanowić się trzeba również nad nowymi pojęciami i terminologią stosowaną przez językoznawców i etnografów w Polsce i na Ukrainie. A być może też nad wspólnymi projektami badawczymi?

Do badania pograniczy językowych uważam za pożądany rozwój dialektologii w kierunku kulturoznawstwa, etnologii, a zwłaszcza socjolingwistyki. Badania takie są już prowadzone w Polsce przez wybitnych specjalistów, np. Kazimierza Feleszkę, Zbigniewa Grenia, Elżbietę Smułkową, Janusza Riegera, Annę Zielińską. Teoria kontaktów językowych oraz badania mniejszości etnicznych i narodowych odkrywają nowe możliwości badawcze i dają lepsze zrozumienie problematyki. Sama dialektologia w sensie opisu gwary dziś już nie wystarcza, choć zajmuje wysokie miejsce w nauce. Oprócz interferencji językowej, przełączania kodów, teorii bilingwizmu i dyglosji należałoby uwzględnić uwarunkowania pozajęzykowe, takie jak np.: pochodzenie, wiek, wykształcenie, wyznanie, praca, wyjazdy, udział w życiu społecznym członków społeczności pogranicznych/żyjących na pograniczach i tak dalej.

Należałoby zwrócić także uwagę na szczegółowe i wnikliwe badania, przede wszystkim długotrwałe obserwacje jednostek, które tworzą daną społeczność. Zwłaszcza, że każda wieś może przedstawiać inną mozaikę językową. Tu należy brać pod uwagę m.in. czas i liczebność danej grupy osadniczej, kontakty tych grup z miejscowymi ośrodkami kulturowymi. Na większą skalę można śledzić przebieg zmian językowych w całym regionie lub w kilku regionach.



Chronotopiczność pograniczy, zmienność w czasie i przestrzeni, w dużym stopniu wyznaczają specyfikę tego czy owego wielokulturowego regionu. Analiza aspektów językowych często sprzyja rozumieniu zachodzących procesów penetracji kulturowej i tłumaczy mechanizmy funkcjonowania subkultury regionalnej i współżycia przedstawicieli różnych narodowości na określonym terytorium. Z drugiej strony zaś dynamizm języka i kierunek ewolucji uwarunkowany jest ilością jego nośników i statusem społeczno-kulturowym, sąsiedztwem, stopniem pokrewieństwa, intensywnością i trwałością kontaktów z innymi językami. Więc pogranicza językowe i kulturalne są współzależne i wyznaczają się nawzajem. Uwzględnienie tych relacji jest rękojmą skuteczności badań nad problematyką multikulturalizmu pograniczy.

**Гелена Красовська, Варшава**

**Лех Сухомлинов, Бердянськ**

### **Релятивність мовного та культурного пограниччя**

У статті розглядаються питання щодо реляції між *культурним* та *мовним пограниччями* в контексті класичних антиномій, зокрема *центр – периферія, свій – чужий* тощо. Процес Розвиток та еволюція специфічної регіональної культури окремих регіонів в умовах *мультикультуралізму* призводить до формування якісно нової особистості та колективної свідомості: „*Homo Bukovensis*” чи „*людина Кресів*”. Аналізуються проблеми співіснування та взаємодії етнічних груп, що компактно проживають на певних територіях, зокрема на Буковині та колишніх південно-східних Кресах Польщі. З цим питанням пов’язані також такі явища, як ізолюваність та анахронізм. Проте, робляться висновки щодо унікальності, феноменальності та універсальності цінностей, що формуються в умовах пограниччя культур. Особлива увага приділяється мовній інтерференції як складовій більш загального процесу – культурної пенетрації. Зокрема робляться деякі висновки щодо двосторонніх процесів запозичення та адаптації лексемних одиниць українською, польською, румунською тощо.

**Helena Krasowska, Lech Suchomłynow**

### **Relații ale zonelor de frontieră lingvistice și culturale**

În acest articol, autorii studiază relațiile interculturale precum și cele lingvistice ale zonelor de frontieră, în contextul: centru-periferie, al tău-străin, ș.a.m.d. Dezvoltarea și evoluția culturii regionale specifice a regiunilor separate în condițiile multiculturalității conduc la formarea unei noi personalități și conștiințe colective: „Homo Bukovensis” sau „omul zonelor de frontieră”. Au fost prezentate problemele conviețuirii grupurilor etnice ce locuiesc pe un anumit teritoriu, dar în special în Bucovina precum și vechile zone de frontieră ale Poloniei de sud-est. Aici sunt cuprinse fenomene ca izolarea și anacronismul. În concluzii pot fi găsite unicitatea, fenomenalitatea și universalitatea bogăției celor care se formează în zonele de frontieră. Aici se acordă atenție, mai ales, interferenței lingvistice ca element al procesului general – al penetrației culturale. Sunt concluzii care privesc împrumuturile și lexemele ucrainene, poloneze, românești ș.a.m.d.

**Krasowska Heléna, Varsó**  
**Suchomlynów Lech, Berdiansk**

### **Kulturális és nyelvi kölcsönhatás.**

E cikkben a szerzők megtárgyalják a kulturális és nyelvi viszonyt: *központ-periféria, saját-idegen*, stb. A különböző régiók részére sajátos és különleges kultúra fejlődése és evolúciója bizonyos feltételek mellett, az új egyéni és kollektív tudatosság megformázásához vezet: „*Homo Bukovensis*” vagy „*Vidék embere*”. Bemutatásra kerültek az etnikai csoportok együttlétének problémái, amelyek egy bizonyos területen laknak különlegesen Bukovinában. E mellett kiemelték azokat a gondokat is, melyek jellemzők az Ó-Lengyelország dél-keleti vidékére (Kresy).

Itt olyan jelenség jelenik meg, mint elszigetelődés és anakronizmus. A javaslatokban található óvatosság, fenomén és gazdagság tökéletessége, ezek a határmentén alakulnak. A figyelmet itt főleg a nyelvi interferenciára fordítják, mint az általános elemre, mely a kulturális penetráció része. Javaslatokat találunk, melyek az ukrán, lengyel, román nyelv kifejezéseit honosítják.